

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Ślubowska

w sprawie z powództwa M. H.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w Z.

o ustalenie stosunku pracy i zapłatę wynagrodzenia,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w dniu 29 września 2020 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt VIII Pz (...),

„czy roszczenia o ustalenie stosunku pracy i wynagrodzenie dochodzone przez skazanego skierowanego do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności powinny zostać uznane za „sprawę cywilną” w rozumieniu art. 1 k.p.c. i podlegać weryfikacji w drodze powództwa cywilnego (art. 2 § 1 k.p.c.)”.

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 5 lutego 2020 r., sygn. akt VIII Pz (...) Sąd Okręgowy w G. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne: czy roszczenia o ustalenie stosunku pracy i wynagrodzenie dochodzone przez skazanego skierowanego do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności

powinny zostać uznane za „sprawę cywilną” w rozumieniu art. 1 k.p.c. i podlegać weryfikacji w drodze powództwa cywilnego (art. 2 § 1 k.p.c.).

Zagadnienie prawne wyłoniło się na tle sprawy, w której powód M. H. domagał się ustalenia stosunku pracy z pozwanym Skarbem Państwa - Dyrektorem Zakładu Karnego w Z. oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz wynagrodzenia za pracę w wysokości 6000 zł z ustawowymi odsetkami i przyznania pełnomocnikowi z urzędu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podano, że powód złożył wniosek o nieodpłatne zatrudnienie u pozwanego w okresie odbywania kary pozbawienia wolności. Decyzją pozwanego powód został skierowany do nieodpłatnego zatrudnienia w charakterze pracownika gospodarczego. Powód został wycofany z nieodpłatnego zatrudnienia w związku z przetransportowaniem do innej jednostki penitencjarnej. Pozwany dodał, że w stosunku do powoda nie stosuje się przepisów Kodeksu pracy (art. 121 § 9 k.k.w.).

Postanowieniem z 31 października 2019 r., IV P (...) Sąd Rejonowy w pkt 1 odrzucił pozew, w pkt 2 odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego, w pkt 3 orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że na wniosek powoda, pozwany skierował go do nieodpłatnej pracy w charakterze pracownika gospodarczego. Powód wyraził na piśmie zgodę na nieodpłatne zatrudnienie oświadczając, że okres skierowania do pracy nie jest równoważny z pracą w rozumieniu przepisów prawa pracy. Powód został wycofany z zatrudnienia, bowiem został przetransportowany do innej jednostki penitencjarnej.

Sąd Rejonowy uznał, że pozew podlegał odrzuceniu, bowiem droga sądowa była niedopuszczalna (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.). Sąd Rejonowy uznał, że sprawa nie ma charakteru sprawy cywilnej (art. 2 § 1 k.p.c.). Pracę, którą wykonywał powód na podstawie skierowania, stanowiła element publicznoprawnego stosunku wykonywania kary (art. 116 § 1 pkt 4 k.k.w.). Świadczona przez powoda praca, nie miała swojego źródła w umowie, ale w jednostronnej decyzji administracyjnej.

Skierowanie do pracy zrodziło stosunek o charakterze administracyjnym, który łączy skazanego oraz państwo reprezentowane przez administrację zakładu karnego. Sąd Rejonowy na mocy art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego.

Powód wniósł zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 31 października 2019 roku, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, bowiem droga sądowa jest dopuszczalna. Pozwany wniósł o oddalenie zażalenia wskazując, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe i odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie powziął wątpliwość, czy roszczenia o ustalenie stosunku pracy i wynagrodzenie dochodzone przez skazanego skierowanego do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności powinny zostać uznane za „sprawę cywilną” w rozumieniu art. 1 k.p.c. i podlegać weryfikacji w drodze powództwa cywilnego (art. 2 § 1 k.p.c.).

Sąd pytający wskazał, że istota sporu między stronami sprowadza się do ustalenia, w jakim trybie skazani mogą dochodzić roszczeń majątkowych wynikających z wykonywania zatrudnienia na podstawie skierowania do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 121 § 2 k.k.w. skazanego zatrudnia się na podstawie skierowania do pracy albo umożliwia się skazanemu wykonywanie pracy zarobkowej w ramach umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy o dzieło, umowy o pracę nakładczą lub na innej podstawie prawnej. Cytowana norma prawna jednoznacznie rozróżnia zatrudnienie skazanych na podstawie administracyjnego aktu skierowania do pracy od zatrudnienia na innych podstawach prawnych.

Jak zauważył Sąd drugiej instancji, powód świadczył pracę na podstawie decyzji pozwanego o skierowaniu do nieodpłatnej pracy. Skierowanie skazanego do pracy jest elementem publicznoprawnego stosunku wykonania kary, a nie stanowi stosunku pracy - co prawda są tutaj elementy właściwe stosunkowi pracy jak podporządkowanie „pracownika”, wykonywanie pracy w miejscu i czasie wyznaczonym, jednakże brakuje tu cech dobrowolności zatrudnienia i formalnej równorzędności stron. Skierowanie do pracy może mieć charakter odpłatny

(art. 121 § 2 k.k.w.) lub nieodpłatny w przypadku prac porządkowych i innych okoliczności wskazanych w art. 123a k.k.w.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 maja 2009 roku, sygn. akt II AKzw 293/09, opublikowanym w Prok. i Pr. z 2009 r. Nr 10, s. 43, wskazano, iż roszczenia wynikające z wykonywania zatrudnienia skazanego na podstawie skierowania przez dyrektora zakładu karnego nie mają charakteru stosunku cywilnoprawnego, skoro do zaistnienia takiego stosunku niezbędne jest, by podmioty takiego stosunku cechowała wzajemna równorzędność, tu zaś jeden z nich, a to przedsiębiorstwo zatrudniające skazanego ma pozycję dominującą. Wynika to z istoty skierowania do pracy jako aktu administracyjnego oraz z niektórych uprawnień zakładu wobec skazanego (np. wnioskowania o wycofanie skazanego z zatrudnienia). Stosunek prawny między skazanym a przedsiębiorstwem, do którego go skierowano, nie jest też stosunkiem pracy, bowiem nie spełnia wymogów dobrowolności nawiązania i akceptowania przez pracownika istotnych składników stosunku. Skazany nie może się sprzeciwić skierowaniu go do pracy, bo ma obowiązek wykonywania pracy. Praca wykonywana na tej podstawie w przedsiębiorstwie przywieziennym odbywa się w ramach publicznoprawnego stosunku wykonywania kary, a nie w ramach stosunku pracy. Zatrudnienie realizuje cele postępowania karnego, a podejmowane w nim decyzje podlegają kontroli sądu przewidzianej w art. 7 k.k.w., również w zakresie sporu o wysokość wynagrodzenia wypłaconego skazanemu w związku z jego zatrudnieniem w ramach odbywania kary.

Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z 19 lutego 2018 r., sygn. akt I ACa 804/17 (LEX nr 2453711). Sąd ten podniósł, że roszczenia finansowe skazanego, wynikające ze świadczenia przez niego pracy, a wykonywanej na podstawie skierowania dyrektora zakładu karnego, nie mogą być postrzegane jako sprawy cywilne w rozumieniu art. 1 k.p.c., co oznacza, że dla roszczeń tego typu zamknięta jest droga procesu cywilnego. Podejmowane przez dyrektora zakładu karnego decyzje w przedmiocie skierowania do pracy, wyrażenia zgody na zatrudnienie, charakteru zatrudnienia (odpłatne albo nieodpłatne), wypłaty wynagrodzenia za okres zwolnienia od pracy (ekwiwalentu za urlop) itp. są decyzjami z zakresu prawa karnego wykonawczego i jako takie podlegają

zaskarżeniu przez skazanego do sądu penitencjarnego w trybie przepisu art. 7 k.k.w., a także kontroli sędziego penitencjarnego w trybie przepisu art. 34 § 1 k.k.w. oraz kontroli w trybie przepisu art. 78 § 2 k.k.w.

Sąd pytający wskazał ponadto, że Sąd Najwyższy podniósł, że skazanego nie łączy stosunek pracy z podmiotem, któremu świadczy pracę, z czego wynika wniosek o niedopuszczalności drogi sądowej dla dochodzonego od tego podmiotu wynagrodzenia za spełnioną pracę (postanowienie z 4 lutego 1969 r., I CZ 101/68, LEX nr 6448). Z czasem Sąd Najwyższy zmienił jednak stanowisko przyjmując, że droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli powód opiera swoje roszczenia procesowe na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych; takim zdarzeniem może być również decyzja administracyjna (postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSN 1999 nr 1, poz. 6; z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 1614/00, LEX nr 548850). Pogląd ten miał także swoje odzwierciedlenie w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r., w sprawie SK 12/99 (OTK z 2000 r. nr 5, poz. 143). Wyrażono w nim zapatrywanie, że dekodowanie pojęcia „sprawa cywilna” z art. 1 k.p.c. przeprowadzone w taki sposób, iż spod jego zakresu znaczeniowego wykluczane są zobowiązania pieniężne, których źródło stanowi decyzja administracyjna, jest niezgodne z art. 5 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W uzasadnieniu podkreślono, że pomiędzy osobami pozostającymi w stałym stosunku cechującym się brakiem równorzędności może dojść do ukształtowania więzi, w której podmioty te posiadają równy status - jako przykład wskazano właśnie roszczenie o zapłatę.

Sąd pytający podniósł również, że norma prawna zawarta w art. 7 k.k.w. przewiduje badanie zgodności z prawem decyzji administracyjnych (tzw. tryb skargowy). Fakt ten nie może przesądzać o możliwości weryfikowania roszczeń pieniężnych (majątkowych) wynikających z określonej decyzji za pomocą przedmiotowej procedury. O ile jednak dyrektor zakładu karnego przejawia wyraźnie dominującą pozycję w kreującym zatrudnienie akcie skierowania do pracy bądź w decyzji o wycofaniu z zatrudnienia, co bezsprzecznie przesądza o możliwości weryfikacji takiej decyzji w trybie art. 7 k.k.w. (T. Kalisz, „Skarga na decyzje organów wykonujących orzeczenia. Tryb skargowy z art. 7 k.k.w.”, w: Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. VII, red. L. Bogunia, Wrocław 2001, s. 154-155;

K. Postulski, „Status skazanego w postępowaniu przed sądem”, Prokuratura i Prawo z 2010 r. nr 1/2, s. 221.), to wniosku takiego nie można już wysunąć w kwestii dochodzonych przez skazanych roszczeń majątkowych wynikających z ich zatrudnienia. Jeżeli bowiem dyrektor skierował skazanego do pracy odpłatnej, nie może on arbitralnie zdecydować o niezapłaceniu skazanemu za jego pracę. Z odmienności formy zatrudnienia więźniów nie może wynikać dowolność w ich wynagradzaniu (A. Kosut, „Zatrudnienie skazanych w świetle projektu zmian kodeksu karnego wykonawczego z 2001 r. (wybrane zagadnienia)”, Przegląd Więziennictwa Polskiego z 2001 r. nr 32/33, s. 68). W zakresie roszczeń pieniężnych stosunek łączący obie strony ma już charakter równorzędny. Przemawia za tym fakt, że zgodnie z art. 123 § 1 k.k.w. praca skazanego jest co do zasady odpłatna, zaś § 2 gwarantuje skazanemu prawo do osiągnięcia co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę w razie przepracowania pełnego miesięcznego wymiaru pracy lub wykonaniu pełnej miesięcznej normy pracy. Jakkolwiek zgodnie z art. 116 pkt 4 k.k.w. skazany ma obowiązek podjęcia wyznaczonej mu pracy (wyjątki określono w art. 116 pkt. 4 k.k.w., art. 121 § 4 k.k.w. i w art. 107 k.k.w.), jednak skazany ma prawo do zapłaty za podejmowaną pracę. Powyższe przesądza o braku uprawnień dyrektora jednostki penitencjarnej do władczego obniżania wynagrodzenia przynależnego osadzonemu poza ramy wskazane w ustawie, co w aspekcie roszczeń pieniężnych nadaje obu stronom stosunek równorzędny. I choć osadzony nie ma wpływu na treść stosunku zatrudnienia (A. Gozdowski, „Wybrane aspekty zatrudnienia skazanych”, Przegląd Więziennictwa Polskiego z 2000 r. nr 27, s. 24), to może skutecznie domagać się zagwarantowanego mu ustawowo wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenia pieniężne (majątkowe) nie mogą podlegać weryfikacji w trybie art. 7 k.k.w. Domaganie się przez skazanego ustalenia stosunku pracy oraz zapłaty za wykonaną pracę ściśle wiąże się z prawem cywilnym, a fakt nierównorzędności podmiotów, łączących dany stosunek, sytuacji tej nie zmienia. Kazimierz Postulski podniósł, że decyzje podejmowane przez uprawnione podmioty, w tym przez dyrektora zakładu karnego, dotyczące wynagrodzenia skazanego za odpłatną pracę, nie stanowią decyzji w rozumieniu art. 7 k.k.w., zaś uprawnień i roszczeń z tego tytułu skazany może dochodzić na

podstawie przepisów regulujących zasady zatrudniania w konkretnym przypadku (K. Postulski, „Komentarz do art. 123 k.k.w.”, Lex/el 2011). Dlatego też, skoro właściwe w sprawie o zapłatę za wykonaną pracę nie są sądy pracy (ze względu na brak stosunku pracy łączącego skazanego z pracodawcą), przyjąć należy właściwość sądu cywilnego, zwłaszcza że w orzecznictwie podnoszono pogląd opowiadający się za domniemaniem właściwości sądu powszechnego w postępowaniu cywilnym (postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 kwietnia 2008 r., II CSK 646/07, LEX nr 627208; z 10 kwietnia 2018 r., I UK 55/17, LEX nr 2508655) w przypadkach niezastrzeżenia właściwości na rzecz innych organów - w celu zagwarantowania właściwego obowiązywania art. 45 Konstytucji, a więc prawa do sądu. Jeżeli bowiem dochodzi do wszczęcia sprawy w rozumieniu art. 45 Konstytucji, a więc sprawy cywilnej, sądowo-administracyjnej lub karnej, ale także sprawy, która nie może być przypisana do którejkolwiek z tych kategorii (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005 r. nr 2, poz. 31), musi ona być - w związku z bezwzględным charakterem konstytucyjnego prawa do sądu - rozpoznana przez sąd powszechny, zgodnie z art. 177 Konstytucji (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003 r. nr 2, poz. 31). Jeżeli sprawa ma cechy sprawy cywilnej, dającej się zakwalifikować do postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w której jednak droga sądowa jest niedopuszczalna, a zarazem nie ma organu właściwego do jej rozpoznania, sąd pracy i ubezpieczeń rozpoznaje ją na podstawie nakazu konstytucyjnego ustanowionego w art. 177 Konstytucji. Jeśli natomiast nie można tej sprawy zaliczyć do spraw rozpoznawanych w postępowaniu odrębnym, sąd rozpoznaje ją w postępowaniu cywilnym „zwykłym”. Odrzucenie pozwu oznaczałoby naruszenie Konstytucji (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2018 r., I UK 55/17, LEX nr 2508655).

Wbrew stanowiskom zaprezentowanym przez Sądy Apelacyjne w Krakowie i w Białymstoku, zdaniem Sądu pytającego, trudno jest doszukiwać się możliwości ustalenia stosunku pracy i zapłaty wynagrodzenia w trybie art. 7 k.k.w. Nieodpowiedni wydaje się też w tym zakresie nadzór sędziego penitencjarnego - jakkolwiek określony jest przepisami prawa (art. 36 k.k.w.). Nadzór penitencjarny

polega bowiem na badaniu „działalności organów powołanych do wykonywania środków izolacyjnych, połączony z możliwością pomocy, wpływu, a także modyfikacji tej działalności, realizowany przez sędziego penitencjarnego występującego jako organ niezależny, odrębny organizacyjnie, ale zwierzchny funkcjonalnie, w celu zapewnienia legalności i prawidłowości postępowania wykonawczego” (T. Ka1isz, „Sędziowski nadzór penitencjarny. Polski model nadzoru i kontroli nad legalnością i prawidłowością wykonywania środków o charakterze izolacyjnym”, Wrocław 2010, s. 122-123).

W literaturze podkreślano, że nadzór penitencjarny należy wiązać z karami i środkami pozbawiającymi wolności, zaś sędzia sprawuje kontrolę, ale nie orzeka, co nie zmienia faktu, iż niekiedy podejmuje merytoryczne rozstrzygnięcia. Trudno więc doszukać się w ramach nadzoru penitencjarnego możliwości podjęcia decyzji o ustaleniu stosunku pracy i wysokości należnego skazanemu wynagrodzenia.

Przedstawione powyżej rozważania powinny, zdaniem Sądu Okręgowego, przesądzać o zasadności przyjęcia stanowiska, że roszczenia o ustalenie stosunku pracy i wynagrodzenie dochodzone przez skazanego skierowanego do pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności powinny zostać uznane za „sprawę cywilną” w rozumieniu art. 1 k.p.c. i podlegać weryfikacji w drodze powództwa cywilnego (art. 2 § 1 k.p.c.).

W ocenie Sądu drugiej instancji, rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy przedstawionego zagadnienia prawnego będzie miało istotne znaczenie przy ocenie, czy pozew powoda podlega odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. (niedopuszczalność drogi sądowej), czy też Sąd Rejonowy powinien rozpoznać żądanie powoda o ustalenie stosunku pracy i zapłatę wynagrodzenia.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 390 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi rozpoznającemu sprawę w drugiej instancji, w wypadku powstania zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, możliwość przedstawienia tego zagadnienia do rozstrzygnięcia Sądowi

Najwyższemu. Instytucja ta, prowadząca do związania sądów niższej instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziego tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) i reguły samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd właściwy. Ze względu na tę wyjątkowość, przesłanka stosowania art. 390 § 1 k.p.c. powinna być wykładana ściśle. Zagadnienie prawne, stanowiące przedmiot pytania sądu drugiej instancji, musi zatem odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą tak, by udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie ułatwiło sądowi odwoławczemu podjęcie decyzji jurysdykcyjnej co do istoty sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., III CZP 35/98, LEX nr 519292; z 30 maja 2003 r., III CZP 30/03, LEX nr 109444; z 25 czerwca 2008 r., III CZP 49/08, LEX nr 437197; z 17 kwietnia 2009 r., III CZP 10/09, LEX nr 496383; z 9 lipca 2009 r., III CZP 38/09, LEX nr 518116; z 12 sierpnia 2009 r., II PZP 8/09, LEX nr 529760 i z 22 października 2009 r., III CZP 75/09, LEX nr 532090) i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście poważne wątpliwości, gdyż użycie przez ustawodawcę przymiotnika kwalifikującego oznacza, że w razie powstania wątpliwości pierwszego stopnia, tj. zwykłych, sąd drugiej instancji obowiązany jest rozwiązać je we własnym zakresie (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2005 r., III CZP 68/05, LEX nr 175457). Z jednej strony przedstawione w opisanym trybie zagadnienie prawne nie może mieć charakteru teoretycznego, oderwanego od okoliczności rozpoznawanej sprawy tak, by odpowiedź na nie była zbędna dla rozstrzygnięcia sporu, gdyż rozważanie problemów natury teoretycznej jest domeną

nauki prawa (postanowienia Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2008 r., III CZP 42/08, LEX nr 420375 i z 22 maja 2009 r., III CZP 23/09, LEX nr 508838). Musi zatem istnieć związek przyczynowy pomiędzy zadaniem przez sąd drugiej instancji pytaniem prawnym, a podjęciem decyzji w sprawie, w której powstały poważne wątpliwości (postanowienia Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997 nr 1, poz. 9; z 13 kwietnia 2000 r., III CZP 39/99, LEX nr 51656; z 9 czerwca 2005 r., III CZP 31/05, LEX nr 180857 i uchwała z 23 września 2004 r., III CZP 48/04, OSNC 2005 nr 9, poz. 153). Z drugiej jednak strony instytucja zagadnień prawnych służy rozstrzyganiu wątpliwości o charakterze jurydycznym, a nie wspieraniu sądu orzekającego w dokonywaniu ustaleń. Nie wszystkie też wątpliwości prawne usprawiedliwiają podejmowanie uchwały na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., lecz tylko takie, które kształtują podstawę prawną rozstrzygnięcia, a zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu nie może sprowadzać się do pytania o sam sposób rozwiązania konkretnego sporu (postanowienia Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 r., II CZP 163/06, LEX nr 260397; z 10 maja 2007 r., II UZP 1/10, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 49; z 9 kwietnia 2008 r., II PZP 5/08, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 203 i z 5 listopada 2009 r., II PZP 11/09, LEX nr 551886).

Sformułowane przez Sąd Okręgowy w G. zagadnienie prawne nie odpowiada powyższym wymaganiom. Zgodnie z art. 1 k.p.c. „sprawami cywilnymi”, w których postępowanie sądowe normuje kodeks postępowania cywilnego, są sprawy z zakresu prawa cywilnego, prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz inne sprawy, do których przepisy tego kodeksu stosuje się na mocy ustaw szczególnych. Stosownie do art. 2 § 1 k.p.c. do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych oraz Sąd Najwyższy. W myśl § 3 art. 2 k.p.c. nie są rozpatrywane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów.

Należy zauważyć, że o charakterze sprawy decyduje treść powództwa wniesionego przez powoda. W niniejszej sprawie powód dochodził ustalenia istnienia stosunku pracy i wynagrodzenia za tę pracę. Roszczenia te były dochodzone przez więźnia skierowanego do pracy w czasie odbywania kary

pozbawienia wolności, natomiast Sąd drugiej instancji powziął wątpliwość, czy są to „sprawy cywilne” w rozumieniu art. 1 k.p.c. i w związku z tym podlegać weryfikacji w drodze powództwa cywilnego (art. 2 k.p.c.), czy też nie. Istotą powyższego zagadnienia prawnego jest więc określenie trybu postępowania, w jakim skazani mogą dochodzić ww. roszczeń.

Zgodnie z art. 123 § 2 k.k.w. skazanego zatrudnia się na podstawie skierowania do pracy albo umożliwia się skazanemu wykonywanie pracy zarobkowej w ramach umowy o pracę, umowy zlecenia, umowy o dzieło, umowy o pracę nakładczą lub na innej podstawie prawnej. W szczególności więc podstawą zatrudnienia skazanego może być administracyjnoprawny (publicznoprawny) akt skierowania skazanego do pracy albo umowa o pracę (akt prywatnoprawny).

Rozważając przedstawione zagadnienie prawne w kontekście konkretnej sprawy – roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynagrodzenie - wyróżnić należy dwie fazy rozpatrywania sprawy:

- fazę badania przesłanek procesowych – formalnej możliwości rozpoznania przez sąd powszechny powództwa;
- fazę merytorycznego rozpoznania sprawy – wyrokowania o zasadności powództwa.

Odpowiedź na pytanie prawne sformułowane przez Sąd Okręgowy w G. dotyczy pierwszej ze ww. faz – etapów postępowania.

Postanowieniem z 31 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w Z. odrzucił pozew, bowiem droga sądowa w rozpatrywanej sprawie była niedopuszczalna (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.), albowiem praca świadczona przez powoda nie miała swojego źródła w umowie (stosunku pracy), ale w jednostronnym administracyjnoprawnym akcie skierowania do pracy, rodzącym publicznoprawny stosunek zatrudnienia. Sąd Rejonowy *a priori* orzekł o swojej niewłaściwości w sprawie wniesionego przez skazanego powództwa. Generalnie nie ulega wątpliwości, że powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego (tu stosunku pracy) lub prawa (tu prawa do wynagrodzenia za pracę) (art. 189 k.p.c.) jest „sprawą cywilną” w rozumieniu art. 1 k.p.c., a nadto jest sprawą z zakresu prawa pracy (art. 476 k.p.c.). Sąd Najwyższy w wyroku z 15 listopada 2006 r. (I PK 98/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 309) wskazał, że roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy może

być rozpatrywane tylko przez sąd pracy i tylko ten sąd może, uznając jego niezasadność, wydać orzeczenie oddalające powództwo, gdy przesłanką takiego rozstrzygnięcia jest uznanie cywilnoprawnego (prywatnoprawnego) charakteru stosunku łączącego powoda z pozwanym albo uznanie, że stosunek ten ma charakter administracyjnoprawny (publicznoprawny). W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego przejawia się szerokie – liberalne rozumienie pojęcia sprawy cywilnej. W postanowieniu z 19 marca 1999 r. (II CKN 984/98, OSNC 1999 nr 10, poz. 180) czytamy, że: „Ocena danej sprawy na tle art. 1 k.p.c. zależy przede wszystkim od przedmiotu procesu oraz wskazanego przez stronę powodową stanu faktycznego. Te elementy bowiem konkretyzują stosunek prawny zachodzący między stronami, kształtują charakter sprawy i nadają jej lub odejmują przymiot sprawy cywilnej.”. W postanowieniu z 22 kwietnia 1998 r. (I CKN 1000/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 6) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli powód opiera swoje roszczenia na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych.”. Z kolei w postanowieniu z 10 marca 1990 r. (II CKN 340/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 161) Sąd Najwyższy uznał, że: „dopuszczalność drogi sądowej zależy od okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda jako podstawa roszczenia, nie jest natomiast warunkowane wykazaniem istnienia roszczenia. (...), jeśli powód opiera roszczenia na zdarzeniach prawnych mogących wywołać konsekwencje cywilnoprawne, to droga sądowa – choćby powoływane zdarzenia były fikcyjne lub w rzeczywistości nie rodziły skutków cywilnoprawnych – jest dopuszczalna.”.

Uwzględniając przytoczone wyżej orzeczenia, uznać należy, że dla oceny charakteru prawnego danej sprawy jako „sprawy cywilnej” w rozumieniu art. 1 k.p.c., a zatem i dopuszczalności drogi sądowej przed sądem powszechnym istotny jest, jak wskazano powyżej, przede wszystkim podniesiony przez stronę powodową przedmiot procesu – przedstawione roszczenie oraz wskazany przez stronę, podlegający następnie kwalifikacyjnej ocenie sądu, stan faktyczny. Stosownie do postanowienia Sądu Najwyższego z 6 marca 2003 r. (V CK 435/02, LEX nr 303667) konkretyzują one stosunek pracy, który – według powoda – zachodzi pomiędzy nim a pozwanym, kształtując w każdym wypadku charakter sprawy i decyduje, czy jest ona sprawą cywilną, czy nie jest sprawą cywilną, w szczególności czy jest sprawą

administracyjnoprawną (publicznoprawną). Nie ma więc tu decydującego znaczenia obiektywne istnienie albo nieistnienie roszczenia podlegającego ochronie przed sądem powszechnym, lecz przesądzające jest zgłoszone przez powoda twierdzenie o istnieniu stosunku prawnego objętego pojęciem „sprawa cywilna” w rozumieniu art. 1 k.p.c., w tym przypadku stosunku pracy i wynikającego z niego prawa do wynagrodzenia za pracę. We wstępnej, wyróżnionej wcześniej, fazie rozpatrywania sprawy sąd nie bada rzeczywistego istnienia prawa podmiotowego, którego ustalenia powód się domaga, gdyż na tym etapie sąd rozpatruje jedynie roszczenie procesowe, a więc hipotetyczne roszczenie materialnoprawne określone przez powoda. Jeżeli roszczenie to dotyczy stosunków cywilnoprawnych, *sensu largo* (art. 1 k.p.c.) i sformułowane zostało w oparciu o przepisy prawa cywilnego należy przyjąć, że jest to sprawa cywilnoprawna (art. 1 k.p.c.) a droga postępowania przed sądem powszechnym jest dopuszczalna (art. 2 k.p.c.). W wyroku z 10 lipca 2000 r. (SK 12/99, OTK 2000/5/143) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „sprawa cywilna” to abstrakcyjny stosunek prawny z zakresu prawa cywilnego i dopiero proces ma na celu wiążące ustalenie istnienia albo nieistnienia konkretnego stosunku cywilnoprawnego między powodem a pozwanym, a zatem każdy może wytoczyć powództwo, jakie uzna za słuszne i sąd powszechny powinien je rozpatrzyć (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2012 r., I CSK 558/11, LEX nr 1232225; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z 5 stycznia 2001 r., I CKN 1127/00, LEX nr 52462).

W sprawie, na bazie której Sąd Okręgowy w G. sformułował zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozpatrzenia, powód wyraźnie sformułował żądanie o ustalenie istnienia stosunku pracy i związane z nim prawo do wynagrodzenia za pracę i dla dopuszczenia drogi sądowej nie ma znaczenia jakie kontrargumenty przytacza tu strona pozwana; będą one analizowane na drugim, z wyróżnionych wyżej, etapów postępowania. W postanowieniu z 10 marca 1999 r. (II CKN 340/98, OSNC 1999/9/161) Sąd Najwyższy stwierdził *expressis verbis*, że dopuszczalność drogi sądowej nie jest uzależniona od zarzutów pozwanego ani zastosowanego przez niego sposobu obrony.

Dla rozpatrywanej sprawy nie mają natomiast znaczenia rozstrzygnięcia zawarte w przytoczonych przez Sąd Okręgowy w G. orzeczeniach Sądu

Apelacyjnego w Krakowie z 26 maja 2009 r. (II AKzw 293/09) oraz Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 19 lutego 2018 r. (I ACa 804/17), albowiem w obydwu przypadkach dochodzone były roszczenia wynikające z wykonywania zatrudnienia skazanego na podstawie skierowania przez dyrektora zakładu karnego. Podstawa owego zatrudnienia nie była sporna między stronami; skazani nie żądali ustalenia istnienia stosunku pracy i nie podnosili, że ich żądania pieniężne wynikają ze stosunku pracy.

W świetle powyższych ustaleń wynikających z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy i wynikające z niego roszczenie o wynagrodzenie za pracę należy kategoryzować jako sprawy cywilne w rozumieniu art. 1 k.p.c. rozpoznawane przez sąd powszechny i odmówić oddzielenia odpowiedzi na pytanie Sądu Okręgowego w G., bowiem z jednej strony rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia jest oczywiste – roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy oraz wynagrodzenie za wykonywaną pracę stanowią sprawy cywilne, z drugiej natomiast strony, analizując treść wniesionego w niniejszej sprawie roszczenia, należy zauważyć, że powód nie dochodził w niniejszej sprawie wynagrodzenia z tytułu świadczenia pracy w ramach skierowania do pracy skazanego na podstawie art. 121 k.k.w.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy postanowił odmówić rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego niezgodnie z wymaganiami art. 390 § 1 k.p.c.